
■ KRZYSZTOF FORDOŃSKI

HISTORIA PRZEKŁADÓW LITERACKICH W JĘZYKU ANGIELSKIM

Stuart Gillespie i David Hopkins (red. tomu III)
Peter France i Stuart Gillespie (red. serii)

The Oxford History of Literary Translation in English.
Volume 3. 1660–1790

Oxford: Oxford University Press, 2005

Czytelnik omawianego tomu *The Oxford History of Literary Translation in English* przede wszystkim doceni całościowe potraktowanie tematu przez redaktorów: Stuarta Gillespie'ego i Davida Hopkinsa. Różnorodność i bogactwo ujęć są w części możliwe dzięki zaangażowaniu do tej pracy aż trzydziestu dwóch naukowców z rozmaitych dziedzin. Co ważne, a niestety nieczęste w publikacjach zbiorowych, redaktorzy zdołali zapanować nad prezentowanym materiałem. Wyraźnie widać logiczną konstrukcję tomu, który przechodzi od takich kwestii ogólnych jak miejsce przekładu w kulturze epoki do bardziej szczegółowych, np. współczesnych teorii przekładu, aż po biografie ówczesnych tłumaczy.

Tom trzeci *The Oxford History of Literary Translation in English* obejmuje sto trzydzieści lat: od restauracji Stuartów po początki romantyzmu. Okres ten, w terminologii przyjętej na kontynencie określany jako oświecenie, w ujęciu historyków literatury angielskiej rozpada się na co najmniej trzy epoki literackie: restaurację, epokę augustiańską i preromantyzm. Autorzy jednak zgrabnie pomijają te tradycyjne podziały, skupiając się raczej na wykazaniu cech wspólnych epoki w podejściu do przekładu, jego miejsca w życiu kulturalnym i społecznym, a przede wszystkim jego roli w tworzeniu oryginalnej literatury. To ostatnie zagadnienie pozosta-

je w centrum zainteresowania autorów – książka dowodzi bowiem w wielce przekonujący sposób, że przekład literacki znacząco kształtował literackie standardy Anglików i stymulował rozwój literatury angielskiej.

Obrona tak postawionej tezy wymaga niemało odwagi. W tradycyjnym ujęciu, zwłaszcza w akademickich podręcznikach historii literatury angielskiej, przekład literacki traktowany jest wszak po macoszemu. Dominuje tu postromantyczna tendencja, by podkreślać wagę twórczości oryginalnej, a umniejszać wpływy zewnętrzne, całkowicie pomijając przekład literacki jako dziedzinę pisarstwa. Wzmianki na temat przekładu pojawiają się jedynie wówczas, gdy parają się nim twórcy o ustalonej renomie, jak Chaucer, Dryden czy Pope. To, że wielcy pisarze podejmowali działalność uznawaną w czasach nam współczesnych za wtórną i często niegodną „prawdziwych” literatów, nie wywołuje zwykle w historiach literatury pogłębionej refleksji. Niech za przykład posłuży nam sytuacja Johna Drydena, jednego z najbardziej płodnych i utalentowanych angielskich tłumaczy tamtej epoki, po Chwalebnej Rewolucji roku 1688. Zwykle możemy przeczytać jedynie, że po upadku Jakuba II „Dryden pozostał bez środków do życia [...] skromne utrzymanie zapewniły mu tłumaczenia autorów antycznych” (Lipoński 2003: 275), albo – stwierdzenie wręcz kuriozalne – że w tym okresie „koła miarodajne tolerują u [Drydena] działalność przekładową” (Mroczkowski 1986: 265).

Zupełnie inna perspektywa obowiązuje w pracy *The Oxford History of Literary Translation in English*, której autorzy szczegółowo omawiają rolę i miejsce przekładu w badanym okresie, stąd o Drydenie – by uzupełnić powyższe informacje – dowiadujemy się, że za sam tylko przekład dzieł Wergiliusza (a pamiętać trzeba, że przełożył także Horacego, Juwenalisa, Homera, Owidiusza, Persjusza i Lukrecjusza, by wymienić jedynie autorów klasycznych) z roku 1697 otrzymał kwotę 1500 funtów, co równało się trzyletnim dochodom szlachcica. Dla porównania warto przypomnieć, że za swojego *Toma Jonesa* Henry Fielding mógł liczyć zaledwie na 700 funtów (83).

Efekt zastosowania takiego właśnie podejścia do badanego tematu jest uderzający: otrzymujemy nowy obraz literatury angielskiej, która okazuje się otwarta na wpływy zewnętrzne w dużo większym stopniu, niż skłonni bylibyśmy przyznać po lekturze dowolnej jej historii. To właśnie przekład jest źródłem inspiracji kształtujących ją na całe dekady. Niewielu na przykład zdaje sobie sprawę, że moda na ody, która zapanowała w Anglii w latach sześćdziesiątych XVII wieku, była wywołana opublikowanymi

w roku 1656 przekładami ód Pindara pióra Abrahama Cowleya (24–25). Z przekładów wzięła się także moda na ody horacjańskie, których tak wiele powstało w końcu XVII stulecia i w wieku następnym. Warto tu dodać, że ową modę zapoczątkowały nie tyle nawet przekłady samego Horacego, ile tłumaczenia jego polskiego naśladowcy Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, znanego w ówczesnej Europie jako Horacy sarmacki.

Trzeba przyznać, że autorzy rozdziałów pomieszczonych w recenzowanym tomie skłonni są raczej odsyłać czytelników do opracowań dotyczących efektów owego wpływu niż omawiać je szczegółowo. Uczciwość nakazuje jednak stwierdzić, że poważniejsze zajęcie się kwestią oddziaływania przekładów na literaturę epoki doprowadziłoby do znacznego zwiększenia liczby stron i tak opasłego tomu. Niestety, założony poziom ogólności wywodu sprawia, że niektóre rozdziały (np. o przekładach dramatu francuskiego) czyta się trochę jak książkę telefoniczną, niewiele tu bowiem informacji wykraczających poza tytuły, daty i nazwiska tłumaczy.

Przekład to także przestrzeń, w której pisarze mogli sobie pozwolić na eksperymenty formalne. Wspomnijmy tutaj o *heroic couplet*, rymowanym parzyście pentametrze jambicznym, uznawanym dzisiaj za metrum najbardziej typowe dla poezji i dramatu epoki restauracji i oświecenia, który po raz pierwszy pojawił się na angielskiej scenie zastosowany przez Katherine Philips w przekładzie dramatu Corneille'a *La mort de Pompee*, wystawionym w sierpniu 1663 roku jako *Pompey* (319). Sztuka odniosła sukces tak ogromny, że nowa miara wiersza została spopularyzowana nie tylko w tekstach pisanych dla sceny, ale również w poezji, także tłumaczonej, by powołać się tu na słynne przekłady *Iliady* i *Odysei* pióra Alexandra Pope'a, choć – jak zauważają autorzy – znane są przykłady dużo wcześniejsze, np. tłumaczenia *Amores* Owidiusza pióra Christophera Marlowe'a (26).

Punktem wyjścia prezentacji epoki oświecenia jest próba określenia miejsca, jakie przekład zajmował w życiu kulturalnym i literackim w okresie od roku 1660 do końca XVIII wieku. Autorzy skupiają się w tej części książki na trzech zasadniczych kwestiach wskazanych już powyżej – na wpływie przekładu na tworzenie kanonu, na przekładzie jako polu innowacji literackich oraz na wydawcach i odbiorcach tłumaczeń. Stosunek samych tłumaczy do własnej pracy przedstawia rozdział drugi, poświęcony teoriom przekładu, i trzeci, traktujący o rzemiośle tłumacza. W rozdziale tym znajduje się także tekst Sarah Annes Brown na temat siedemnastoi osiemnastowiecznych tłumaczek. Nie do końca jasne jest, czym na od-

dzielne „studium przypadku” zasłużył akurat Tobias Smollett. Skoro mamy do czynienia z publikacją o charakterze niewątpliwie przełomowym, można by oczekiwać rozbudowanych biogramów twórców nieco większego formatu, takich jak Dryden czy Pope, choć podkreślenie sylwetki „drugoplanowej” z pewnością wpisuje się w ogólny projekt redefinicji kanonu.

Zasadniczą część tomu stanowią omówienia tłumaczeń na język angielski dokonanych w latach 1660–1790. Układ materiału jest tu zasadniczo chronologiczny: od przekładów autorów klasycznych do tłumaczeń z języka francuskiego. Chronologia ta oddaje jednocześnie hierarchię ważności. Pisarze starożytnej Grecji i Rzymu byli wówczas zdecydowanie najważniejszą grupą tłumaczonych autorów, a omówienie przekładów ich twórczości wypełnia blisko jedną czwartą książki. Prezentacja tłumaczeń z literatury francuskiej (drugiej co do znaczenia) zajmuje dokładnie o połowę mniej miejsca. Najwyraźniej twórcy nowożytni stopniowo dopiero zastępowali klasyków na literackim Parnasie. Ta zmiana miejsc oczywiście nie pozostaje niezauważona – ciekawe są na przykład uwagi Pauliny Kewes na temat gasnącej powoli popularności Seneki, którego na piedestał wywindowała epoka elżbietańska (243).

Literatury tworzone w innych językach nowożytnych cieszyły się w interesującym nas okresie znacznie mniejszą popularnością, na odrębne omówienia zasłużyły więc sobie jedynie literatura włoska i hiszpańska. Oczywiście jest, że wpływ na liczbę przekładów miała również ograniczona znajomość języków obcych, ale na przykład w odniesieniu do literatury niemieckiej Stuart Gillespie wskazuje jako dodatkową przyczynę antyniemieckie nastroje za panowania pierwszych monarchów z dynastii hanowerskiej (140). Co ciekawe, w rozdziale *Other Modern European Literatures* znalazły się podrozdziały „Osjanizm, prymitywizm, celtycyzm” i „Chaucer i inna wczesna poezja angielska”, choć tematy te trudno określić jako *modern* (najszerzej nawet traktując znaczenie tego przymiotnika). Tytuł drugiego z wymienionych podrozdziałów obiecuje o wiele więcej, niż jego autor Tom Mason jest w stanie zaoferować. Poza szczegółowym omówieniem przekładów Chaucera dowiadujemy się jedynie bardzo ogólnikowo o zwyczaju i metodach aktualizacji utworów twórców nawet tak stosunkowo nieco odległych wtedy w czasie jak Szekspir czy Milton (427). Niezbyt precyzyjne tytuły zdarzają się też w innych partiach książki, np. rozdział o tłumaczeniach i parafrazach Biblii trafił do części zatytułowanej „Literatury Bliskiego Wschodu i Orientu”.

Tę część książki kończą rozważania o przekładach literatury nowołacińskiej. O ile polski czytelnik może czuć się rozczarowany całkowitą nieobecnością literatury polskiej na rynku brytyjskim – NB. na stronie 140 zamieszczono uwagę, że, podobnie jak w wypadku literatury rosyjskiej, przekłady z polskiego zaczęły pojawiać się w ostatnich latach XVIII wieku, a zatem w okresie omawianym już w kolejnym tomie cyklu – o tyle rozdział ten choć w niewielkim stopniu owo rozczarowanie wynagradza, zamyka go bowiem prezentacja tłumaczeń wierszy Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (zgodnie z angielską tradycją przedstawiono tu jako Casimir). Niestety, jest to omówienie bardzo skrócone i powierzchowne: na ponad dwudziestu znanych tłumaczy i kilkanaście przekładów anonimowych jest wspomniane zaledwie siedem nazwisk. Autor rozdziału Robert Cummings skupia się prawie wyłącznie na porównaniu kilku przekładów najbardziej w Anglii znanego i najczęściej tłumaczonego wiersza Sarbiewskiego *Ad suam testudinem*. Przekłady Sarbiewskiego na język angielski nie zostały nigdy dotychczas zebrane w jednym tomie (Modern Humanities Research Association zapowiada publikację na rok 2008); co więcej, nie ma nawet ich kompletnej bibliografii. Cummings skarży się we wstępie do bibliografii swojego tekstu, że w ogóle nie istnieją ogólnodostępne listy tłumaczeń literatury nowołacińskiej (501).

Szczególną wartość mają zamykające książkę biogramy tłumaczy z tamtej epoki. Szczególną, ponieważ często mamy tu do czynienia z postaciami, o których trudno uzyskać informacje. Prezentując sylwetki bardziej znanych literatów, autorzy koncentrują się na ich działalności przekładowej, zwykle pomijanej lub w najlepszym razie traktowanej marginalnie w ogólnie dostępnych opracowaniach. Niewątpliwie cenne dla szerszej grupy czytelników są też rozdziały wprowadzające, w których wyraźnie widać zamiary przyświecające autorom. Tę część książki śmiało polecić można nie tylko osobom zajmującym się teorią czy historią przekładu literackiego, ale także wszystkim zainteresowanym historią literatury angielskiej.

Redaktorzy cyklu *The Oxford History of Literary Translation in English* Peter France i Stuart Gillespie wyznaczyli sobie zadanie niezwykle trudne. Postanowili bowiem opisać obecność przekładu literackiego w anglojęzycznym świecie, a wyniki badań własnych oraz swoich kolegów przedstawić w pięciu obszernych tomach. Przedmiotem tych badań są tłumaczenia dokonywane nie tylko w Anglii, ale również w innych częściach Zjednoczonego Królestwa, a także w Stanach Zjednoczonych.

W jakiej mierze uda się zrealizować ten ostatni zamiar, trudno na razie określić, publikacja zaczęła się bowiem od tomu trzeciego, obejmującego lata 1660–1790, z oczywistych przyczyn skoncentrowanego na tłumaczeniach dokonywanych w Anglii. Trudno też przewidzieć, jak długo trwać będzie publikacja całości. W roku 2006 ukazał się tom czwarty, dotyczący lat 1790–1900, a tom pierwszy, omawiający przekłady sprzed roku 1550, zapowiadany jest na marzec 2009. Najciekawszy, ale też ze względu na obszerność materiału najtrudniejszy w opracowaniu, będzie prawdopodobnie tom piąty, pod redakcją Lawrence’a Venutiego, obejmujący wiek XX; data jego publikacji jest jeszcze nieznana, podobnie jak termin wydania tomu drugiego.

Powszechnie wiadomo, że rynek brytyjski i amerykański są dla literatur pisanych w innych językach na ogół zamknięte. Potwierdzają to również we wstępie do swojej serii Peter France i Stuart Gillespie. Błędne jednak byłoby przekonanie, że tak było zawsze. Wykazuje to praca France’a i Gillespie’ego, która przez szczegółowe analizy dowodzi wyraźnie, że bez wielowiekowych wpływów literatur tworzonych w innych językach, bez dialogu literatur prowadzonego w przekładach, literatura angielska nigdy nie osiągnęłaby poziomu, na którym może sobie pozwolić na tę *splendid isolation*.

Bibliografia

Lipoński W. 2003. *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa.

Mroczkowski P. 1986. *Historia literatury angielskiej*, Wrocław.

The review of Stuart Gillespie and David Hopkins’ *The Oxford History of Literary Translation in English. Volume 3. 1660–1790* (prepared in a series edited by Peter France and Stuart Gillespie) published by Oxford University Press in 2005 concentrates on the crucial issues of this hefty volume. Special attention is paid to the basic assumptions of the editors which resulted in a coherent volume offering a broad but well-structured overview of literary translation in the period under discussion. Such an approach helps to present the largely disregarded role of translation as a medium through which new ideas and literary styles were adapted into original English literature of the Enlightenment. The review ends in a moderately critical presentation of the book’s treatment of translations from Maciej Kazimierz Sarbiewski, the only Polish author included, yet the criticism does not overshadow the fact that the reviewed volume is an extremely valuable work of scholarship.